

# Na gazie, pod prąd

Data publikacji: 14.07.2006 0:00



*brak zdjęcia*

Głupota ludzka nie zna granic. Przed kilkunastoma dniami strażnicy miejscy w Skoczowie odebrali telefon o zniknięciu plażowicza nad Wisłą w Ochabach. O pomoc prosiła rodzina młodzieńca, który wszedł do wody, położył się na materacu i tyle go widziano... - *Razem z policją szukaliśmy chłopaka ponad godzinę. Gdy w końcu go znaleźliśmy, okazało się, że 18-latek ma trzy promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Co ciekawe, w Takim stanie potrafił płynąć materacem pod prąd* - mówi **Artur Tyrna**, komendant Straży Miejskiej w Skoczowie. Kompletnie pijany młodzieniec nie trafił do izby wytrzeźwień. Strażnicy przekazali go ojcu...